

Jerzy Piasecki

WYPRAWA
DO ZAMKU
ZE ŚWIĘTĄ
TERESĄ Z AVILA

500 lat od urodzin św. Teresy z Avila

Wydawnictwo NATAN
Lublin 2015

© Copyright by Wydawnictwo NATAN

© Copyright by Jerzy Piasecki

Ilustracje

Małgorzata Piasecka

Projekt okładki i grafika

Jerzy Piasecki

Z okazji Jubileuszu świętej Teresy
Siostron Karmelitanek
z Klasztoru „Totus Tuus”
w Tromsø (Norwegia)

ISBN 978-83-63875-33-6

Wydawnictwo NATAN

ul. Skautów 11b m 29, 20-055 Lublin

Tel. 81 533 17 25

wydawnictwo@natan.pl <http://natan.pl>

Wstęp



Czy, patrząc w niebo, myślisz o odkrywaniu wszechświata. Święta Teresa z Avila opisuje takie stany duszy i ciała, które dotykają nieskończoności i daleko przekraczają granice naszego świata, kosmosu. Jaka była Teresa? Dzisiaj powiedzielibyśmy ideał kobiety - piękna, mądra, zdecydowana, po prostu niezwykła. Co w tym niezwykłego? Niezwykłe jest to, że mając tak wiele, Teresa szukała prawdy o sobie, o życiu, o wieczności.

A ty - czego szukasz w życiu? Czy wiesz, kim jesteś? Stojąc przed lustrem, nie uzyskasz na to pytanie wyczerpującej odpowiedzi. Wielu ludzi poznanie siebie ogranicza tylko do ciała i żyje tak, jakby poza ciałem nic innego nie było. Tymczasem to, co widzisz i czego dotykasz, to tylko część ciebie. Święta porównuje ciało do oprawy pięknego diamentu. Najwspanialszym skarbem, jaki posiadasz, jest twoja dusza. Co to jest - dusza? Jak poznać coś, czego nie widać?

Jak dowiedzieć się, kim jesteś? Odpowiedzi na te pytania nie są proste. Zapewne słyszałeś o istnieniu duszy, ale nic konkretnego o niej nie wiesz. Jeżeli nie wiesz, to nie troszczysz się o swoją duszę. Twoja niewiedza nie zwalnia cię jednak z odpowiedzialności za siebie, za swoje wnętrze. Proponuję ci, abyś lepiej siebie poznał. Jak to zrobić? Odpowiedź znajdziesz u świętej Teresy, która dokładnie poznała swoją duszę i może być przewodniczką w wyprawie do twojego wnętrza.

Zamek



W domu Ojca mego jest mieszkań wiele (J 14, 2).

Święta Teresa z Avila, aby przybliżyć ci poznanie duszy, napisała traktat pt. *Zamek wewnętrzny*. Autorka porównuje duszę do zamku, twierdzy. Jak Święta opisuje ten zamek? Są w nim: wysokie mury, zamknięte drzwi, mieszkania, niezwykle piękno, zakamarki, ciemność, przeszkody, światło. Kryją się tu spotkania, po-

kusy, pragnienia, walki, skupienie, tęsknoty, zjednoczenie.

Wyprawa do zamku ze świętą Teresą z Avila to wyprawa do wnętrza duszy. Dusza nie jest schowana w kącie, jest w środku każdego z nas. Święta Teresa opisuje, że dusza jest jak twierdza z diamentu. Jest jak kryształ, jaśniejący zamek, w którym na dole, na górze i po bokach znajduje się wiele mieszkań. Autorka opisuje te mieszkania w siedmiu „odślonach”. Możesz przemieszczać się po nich i zbliżać do środka, gdzie jest najważniejsze miejsce, w którym dokonują się najtajniejsze rzeczy pomiędzy Bogiem a duszą. W najgłębszej głębi duszy przebywa Bóg. Teresa nazywa duszę człowieka „maleńkim niebem Boga”. Jest to prawdziwy świat wewnętrzny. Czy chcesz poznać prawdę o swoim wnętrzu? Jak wejść do twierdzy i jak ją poznać? Jak się nie pogubić i od czego zacząć wyprawę?



Mapa Zamku wewnętrznego.

Pierwsze mieszkania

*Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje
(Mt 6, 21).*

Świadomość, że jest w nas coś oprócz ciała, które św. Teresa nazywa zewnętrznym

murem zamku, towarzyszy nam od początku. Wyprawę zacznij od przebicia się przez ten mur, który cię absorbuje i chce abyś poświęcał mu najwięcej myśli i trosk. Przebijając się świadomością przez ciało, docierasz tylko do ogrodzenia pięknego zamku. Wielu zostaje w tym miejscu i nawet nie myśli, aby wejść i zobaczyć, co jest w środku. Smutne jest życie duszy, która nie chce wejść w siebie. Dla ciebie to dopiero początek wyprawy – idziemy dalej.

W jaki sposób i którędy dostać się do środka? Z pomocą przychodzi św. Teresa i wskazuje, że bramą, przez którą możesz wejść do zamku jest modlitwa. Dzięki modlitwie wchodzisz do wnętrza duszy. Modlitwa pomaga ci poznać siebie i zaprzyjaźnić się z Chrystusem.

Jak się modlić? Wszystko co robisz, rób z uwagą. To dotyczy również modlitwy. Modlić możesz się słowami albo w myślach. Ważne, abyś wiedział, kim ty jesteś i kim jest Ten, do którego się modlisz. Nie powtarzaj bez zastanowienia wyuczonych formułek. Miej świadomość myśli, słów i tego, co robisz. Znajdź czas,

aby zastanowić się nad tym, co porusza twoje wnętrze – co cię zachwyca, co przeraża. To uchroni twoją duszę przed rozproszeniami, ukierunkuje cię na sprawy ważne. Modlitwy, tak jak wszystkiego ważnego w życiu, musisz się nauczyć.

Nie zawsze ci się uda od razu wejść do zamku. Na to potrzeba trochę czasu i wytrwałości. Wchodząc do pierwszych mieszkań, możesz nie zauważyć ich piękna. Na początku będziesz zabierał do nich wiele trosk, które przysłaniają piękno zamku i nie pozwalają w nim odpocząć.

Musisz wiedzieć, że jest ktoś, komu zależy na tym, abyś nie poznał samego siebie i nie zrozumiał swojej drogi. Diabeł używa wszelkich gróźb i podstępów, aby ci przeszkodzić w poznaniu prawdy.

Dobrze, że wszedłeś do zamku i dotarłeś do pierwszych mieszkań, to przybliży cię do Boga. Poproś w modlitwie, aby Bóg w miłosierdziu swoim pomógł ci wytrwać na tej drodze. Czy chcesz iść dalej? – Zapraszam.

Drugie mieszkania



Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne (Mt 19, 16)?

Ciągle modlisz się i modlisz – czy to nie przesada? Świat zewnętrzny zadaje takie pytania i próbuje odciągnąć cię od rozmowy z Bogiem. Co robić? Dusza, idąc dalej, wchodzi do drugich mieszkań i słyszy głos Pana. Głos jest przyjemny, daje radość, pociąga. Codziennosc także pokazuje swoje uroki. Przywiązanie do tego co zmysłowe jest ogromne i kusi. Tu dochodzi do walki starego człowieka z nowym – co wybrać? Rozum i wiara będą pomagać twojej duszy umocnić się na dobrej drodze. Pamięć przypomni znikomość tego, co cieszy twoje zmysły na tym świecie. Dobra doczesne przemijają. Wola pociągnie duszę do umiłowania Boga miłością bezgraniczną. Bóg kocha twoją duszę. On ją stworzył i jest przy niej zawsze. Rozum wyjaśni duszy, że świat jest pełen grzechu, uciechy świata są krótkotrwałe i zmieniają się

w troski i kłopoty. Jedyłą radością dla duszy jest Bóg, który jest w jej środku.

Jak kochać Boga, jeżeli inni tego nie robią? Ważne, abyś szukał ludzi w rodzinie, we wspólnocie, którzy pomogą ci być z Bogiem. Ciężkie jest życie duszy, która jest sama, która nie znalazła bratniej duszy. Otwieraj się na znaki od Boga, On ciebie nigdy nie zostawi. Takim znakiem może być drugi człowiek, słowo, gest. Pomagają one wytrwać na drodze do wnętrza duszy, mimo pokus podsuwanych przez złego.

W drugich mieszkaniach dusza uczy się wytrwałości i cierpliwie podąża dalej. Otwarcie się na głos Boga pociąga do poznawania Jego woli. Jeżeli wsłuchasz się w wolę Boga, to rozum i wiara pomogą ci przyjąć ją za swoją. Nie ufaj we własne siły, zaufaj Bogu, który będzie cię prowadził i pokaże ci piękno twojej duszy. Owocem zaufania Bogu jest pokój, który wypływa z duszy i ogarnia całego człowieka. Wytrwałość i ufność w Bogu zaprowadzą cię dalej.

Trzecie mieszkania



Szczęśliwy mąż, który się boi Pana (Ps 112, 1).

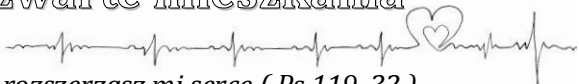
Wytrwałość doprowadziła cię do kolejnych mieszkań. Dzięki miłosierdziu Bożemu udało ci się odnieść zwycięstwo w bojach ze starym człowiekiem. Zawierzenie i oparcie w Bogu jest podstawą twojego zwycięstwa. Jak wytrwać, co robić, gdy przyjdzie znużenie i oschłość? Pan na drodze do wnętrza zamku stawia ci znak, dzięki któremu nigdy nie zbłądzisz - to Najświętsza Panna, Jego Matka. Maryja to także twoja Matka. Naśladuj Ją, a będziesz zawsze blisko Jej Syna Jezusa. Święta Teresa wskazuje także na życie świętych, abyś uczył się od nich, jak kochać Boga. Czego może nauczyć cię kobieta, która żyła przeszło 2000 lat temu, albo święci wyniesieni na ołtarze w Kościele? Pokory, pokory, pokory! Pokora pozwala nam zobaczyć siebie w prawdzie przed Bogiem i ludźmi. Jest lekarstwem na wszystkie nasze rany, które uzdrawia Boski nasz lekarz. Tylko

pokora zanurzona w miłości do Jezusa przynie-
sie ci pokój i pozwoli na całkowite oddanie woli
Bogu. To wprowadzi twoją duszę w stan wiel-
kiego zadowolenia. Bóg taką duszę wynagradza
z obfitością miłosierdzia i ukazuje, co czeka
duszę w dalszych mieszkaniach. Nadal jednak
musisz być czujny, aby grzech nie zwiódł cię
z dobrej drogi. Wchodzenie w głąb duszy nie
czyni cię wolnym od grzechu. Droga, po której
idziesz, jest trudna. Warto, abyś znalazł prze-
wodnika, który pomoże ci lepiej poznać i za-
przyjaźnić się z Chrystusem.

Rozważasz i rozmyślasz na modlitwie?
To jest modlitwa oparta na pracy rozumu.
W pierwszych mieszkaniach dusza otrzymuje
dużo pociechy z tego starania. Ty możesz
znacznie więcej. Spróbuj wzbudzić w sobie akt
wystawiania, uwielbienia dobroci Boga. Raduj
się, że Pan jest wielki, piękny i święty. Trzeba,
abyś pragnął czci i Jego chwały. Takie pragnie-
nia pobudzają wolę. Przy pełnym oddaniu Pan
Bóg często daje duszy szczególne łaski, takie
które potrafią zaskoczyć.

Na tej drodze nie chodzi o to, abyś dużo rozmyślał, ale abyś kochał. Czym jest miłość? Dusza w miłości nie szuka zadowolenia, ale zjednoczenia z Bogiem. Dusza pragnie podobać się Bogu. Akt miłości to akt czci i chwały dla Syna Bożego i pragnienie wzrostu świętego Kościoła katolickiego. To jest sekret twojego szczęścia.

Czwarte mieszkania



Bo rozszerzasz mi serce (Ps 119, 32).

Czwarte mieszkania, jak opisuje święta Teresa, swoim pięknem przewyższają wszystkie poprzednie. Jest to piękno niezwykle, którego nawet najwspanialszy umysł nie jest w stanie opisać. Do tych mieszkań wchodzi wiele dusz. Spotykają się tu rzeczy przyrodzone z nadprzyrodzonymi. Przebywanie w nich rozpoczyna modlitwa skupienia. Skupienie wewnętrzne nie zależy od twojej woli, ale od woli Boga i jest Jego łaską. Święta Teresa pisze, że

Bóg używa tej łaski tym, którzy idą drogą wyrzeczenia się rzeczy tego świata. Pragnienia swojego serca i woli staraj się ukierunkować na rzeczy wewnętrzne – duchowe. Pan Bóg takich ludzi przyciąga do siebie i obsypuje łaskami. Jeżeli usłyszysz w sobie głos takiego wezwania, to będzie wielka łaska. Dziękuj za nią, a otrzymasz jeszcze więcej. Otwarcie się na Boga sprawia, że dusza słucha głosu Boga i pragnie oddać się całkowicie w Jego ręce. Dusza w takim stanie staje się wolna od wszelkich myśli. Modlitwa skupienia jest wstępem do modlitwy smaków Bożych.

Dusza w tych mieszkaniach jest na wpół uśpiona, nie czując się ani zupełnie senna, ani zupełnie rozbudzona. Smaki Boże wyzwala w nas nadprzyrodzona siła, łaska. Dzieje się to z niezwykłym pokojem, cichością i słodkością, które ogarniają całą naszą duszę. Jest to coś tak niezwykłego, że nie można tego porównać do żadnych odczuć ziemskich. Ten stan ogarnia najpierw całą duszę, potem dopiero serce na końcu dochodzi do całego ciała. Święta opisuje,

że te smaki pochodzą bezpośrednio od Boga. W Nim się zaczynają, a w nas kończą. Wielkość tej słodyczy jest tak duża, że wypełnia całego człowieka, nawet jego zewnętrzną część. Takie stany dusza osiąga tylko dzięki łasce Boga. Twoje wysiłki tu nie wystarczą. Bóg decyduje komu i kiedy da taką łaskę. Często udziela jej w chwili, w której dusza najmniej się tego spodziewa. Łaska modlitwy smaków Bożych, przepelnia całą duszę tak, że dusza czuje się rozszerzona, powiększona, napełniona pokojem i odwagą. Jak możesz otrzymać taką łaskę? Możesz o nią prosić Boga.

Piąte mieszkanie



Wprowadził mnie król do piwnicy winnej (Por. Pnp 2, 4).

Do tych mieszkań, mimo dużych wysiłków, sam wejść nie możesz. Wprowadza cię Pan. Tu dokonuje się łaska zjednoczenia. Modlitwa zjednoczenia zaczyna się od uśpienia duszy

na rzeczy tego świata, samą siebie i pobudzenie jej ku Bogu. W czasie zjednoczenia z Bogiem dusza pozostaje jakby bez zmysłów i choćby chciała nie może myśleć o niczym. Tu, jak pisze św. Teresa, dusza jest jak motyl wydobywający się z kokonu, oderwana od rzeczy, które spełnia w ciele. Co to znaczy? W tej komnacie dusza jakby wyzwala się z ciała i jednoczy z Bogiem. Jest to stan nadprzyrodzony, który jest niezrozumiały dla rozumu. Dusza jest w stanie błogosławionym, ponieważ tu działa tylko Bóg bez żadnej przeszkody. Modlitwa zjednoczenia to rozkosz nad wszystkie rozkosze. Słodycz nad słodkościami i szczęście nad wszelkimi zadowoleniami na ziemi. Bóg tak głęboko przenika wewnątrz duszy, że wyciska na niej swoją pieczęć tak, że jest naznaczona znamieniem Boga.

Jeżeli nie otrzymałeś jeszcze takiej łaski, staraj się dojść do zjednoczenia z Bogiem, przyjmując Jego wolę za swoją. Jaka jest wola Boga? Wolą Boga jest, abyś był doskonały i stał się jednym z Nim i Ojcem Jego. Jak tego dostąpić? Pan mówi do ciebie, abyś miłował Boga

i bliźniego. Wypełniając tę wolę, dojdiesz do zjednoczenia z Bogiem. Jak poznać, czy wypełniasz tę powinność? Im bardziej kochasz bliźniego, tym bardziej utwierdzasz się w miłości do Boga. W nagrodę za miłość do bliźniego Pan pomnoży w tobie miłość do Boga. Bezgraniczna miłość do Boga i bliźniego jest warunkiem do łaski zjednoczenia. O taką miłość powinieneś prosić Boga w modlitwie. Święta wzywa cię do większego radykalizmu. Zerwij z ostrożnym i roztropnym patrzeniem na siebie i świat. Bądź jak wielcy święci, którzy szli na całość i pociągali za sobą do Boga liczne dusze.

Modlitwa zjednoczenia wyrasta z miłości i jest jej wyrazem. Można ją porównać do duchowych zaręczyn Boga z duszą. Ta modlitwa przygotowuje duszę do duchowych zaślubin z Oblubieńcem. Jest to czas przygotowania do tego, aby dusza jeszcze pełniej wypełniała wolę swego Oblubieńca. Pan w miłosierdziu swoim przychodzi do duszy na spotkanie i jednoczy ją ze Sobą. Święta Teresa opisuje, że choć wszystko to trwa tylko chwilę, to ta chwila jest szcze-

gólna. Dusza w niezwykły sposób widzi Oblubieńca, z którym jest zaręczona. Obrazu, który poznaje dusza w tej chwili, nie można zrozumieć i poznać za pomocą zmysłów. Dusza jest tak szczęśliwa, że pragnie zrobić wszystko, aby te zaręczyny nie zostały nigdy zerwane.

W tych mieszkaniach dusza nie jest wolna od pokus. Diabeł zawsze próbuje zwieźć od dobrego i skłonić ku złu. Jak się nie dać oszukać złu i wybierać dobro? Szatan próbuje pod pozorami dobra pociągnąć cię do małych niewierności, potem dopiero namawia do większych. Przez zaciemnienie rozumu (pośpiech, niejasność) i oziębienie woli (niczego nie muszę) pobudza twoją miłość własną (coś mi się od życia należy). W ten sposób krok za krokiem oddalasz się od woli Boga i słuchasz tylko swojej. Warto zapamiętać, że prawdziwa miłość nigdy nie próżnuje.

Szóste mieszkania



Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie (Łk 12, 48).

W szóstych mieszkaniach Oblubieniec przygotowuje duszę do zaślubin. Używa do tego przedziwnych sposobów trudnych do opisania. Są to niezwykle subtelne i całkowicie wewnętrzne porywy miłosne. Często przychodzą wtedy, kiedy ich się nie spodziewasz. Pan nagle ukazuje się duszy jak meteor i przesywa ją. Dusza od razu wie, że usłyszała wezwanie Boga. Czuje obecność Oblubieńca, ale nie może cieszyć się Jego widokiem. Samo odczuwanie obecności Boga, który jest z nią i przy niej wprawia duszę w zachwyty. Dusza ma uczucie jakby rany, która jest niesamowicie słodka. Przy tym jest tak cenna, że dusza nie chce być nigdy z tej rany wyleczona. Szczęśliwa dusza czuje, że ta rana pochodzi od strzały, którą następnie Pan z niej wyciąga. Dusza czuje, jak ze strzałą wyrywane są wnętrzności. Towarzyszy temu

niezwykły ból miłości, który jest tak słodki, że nie zasługuje na miano bólu. Święta porównuje te doznania do rany po iskrze spadającej z przedwiecznego ogniska, którym jest Bóg. Dusza w tym momencie nie jest jeszcze zdolna do przyjęcia tej iskry. Doznanie to tak jak niespodziewanie się pojawia, tak i znika. Pozostawia w duszy tęsknotę, aby ten miłosny ból znowu się pojawił.

Pan w swojej boskiej łaskowości potrafi duszę rozpałić jednym słowem, które przenika ją do głębi. Złączenie czystej i pięknej duszy z Panem dokonuje się w sposób głęboko ukryty. Tajemnica tego złączenia jest tak duża, że nawet dusza, która dobrze je czuje, nie potrafi tego opisać. Święta Teresa opisuje, że w chwili kiedy Pan zechce zesłać na duszę zachwyty, na rozkaz Oblubieńca zamykają się drzwi wszystkich mieszkań i zewnętrznych murów. Pojawia się światłość jaśniejsza od wszelkich ziemskich światłości. Ta światłość oświeca całą duszę tak, że poznaje ona niezliczoną ilość prawd i tajemnic. Jest to przedziwne wewnętrzne poznanie,

bez pomocy słów. Trudno jest ten stan dokładnie opisać. Zatrzymuje się oddech, zmysły i całe ciało zastyga jakby bez duszy. Takie zawieszenie powoli maleje. Ciało na przemian jakby traciło i nabierało życia. Jest to tak mocne doznanie, że absorbuje rozum i wolę na bardzo długo. Cała dusza jest przepełniona pokojem, pogodą ducha i dobrocią. Pragnie nieustannie wychwalać Boga i dziękować, za tak cudowne dary. Ma tyle w sobie rozkoszy, że pragnie podzielić się nią ze wszystkimi. Chce, aby wszyscy pomogli jej chwalić Pana. Ty także możesz dziękować Bogu, że w ten sposób okazuje Swoją miłość i innym zsyła takie nadzwyczajne dary. Dzięki świętej Teresie możesz je poznawać i o nie prosić.

Im większe łaski otrzymuje dusza, tym bardziej pragnie zjednoczenia z Bogiem i mocniej żałuje za wszystkie popełnione grzechy. Święta jako doskonały sposób modlitwy proponuje rozważanie męki Pańskiej. W męce Pana Jezusa Bóg objawił najdroższe dowody Swojej miłości. Warto, abyś nad tym się zatrzymał.

Zastanów się, jak ty kochasz Boga i jak odpłacasz Panu za jego miłość. Czy pozwoliłbyś, aby twój syn tak strasznie cierpiał za cudze grzechy? Dla duszy są to iskry rozpalające w niej ogień miłości. Ten ogień rozpała duszę tak, że już niczego innego nie pragnie, tylko chce podobać się Bogu. Nie bój się tego. Zaufaj Panu, Jemu chwala na wieki.

W tym miejscu Bóg objawia duszy także prawdę. Towarzyszy temu niezwykła jasność. Dusza jakby namacalnie doświadcza, że Bóg jest Prawdą najwyższą. Ten stan sprawia, że dusza nie może już kłamać i pragnie postępować tylko w prawdzie, przed Bogiem i ludźmi. Takim chodzeniem w prawdzie jest pokora. To pokora pozwala ci na poznanie prawdy o Bogu i o sobie. Wszelkie dobro pochodzi od Boga. Proś Boga, abyś miał odwagę być człowiekiem żyjącym w prawdzie.

Wszystko, co spotyka duszę w tych mieszkaniach, sprawia, że razem z coraz większą miłością rodzi się w niej i rośnie tęsknota za Panem. Pragnienie zjednoczenia z Bogiem jest

tak ogromne, że dusza cierpi straszliwe męki wewnętrzne. Nic co pochodzi z ziemi nie jest w stanie przynieść duszy pocieszenia. Jedynym lekarstwem jest Bóg Pocieszyciel. Zaufaj Bogu, a On nie tylko słowem, ale i czynem przyjdzie ci z pomocą w każdej potrzebie.

Siódme mieszkania



Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy (J 14, 23).

W siódmych mieszkaniach mieszka Bóg, który podobnie jak w niebie, mieszka w twojej duszy. Duszę możemy nazwać jakby drugim niebem. Do tych mieszkań, jak pisze św. Teresa, Pan wprowadza duszę, aby dopełnić duchowych zaślubin. Dzieje się to w cudowny sposób.

Dusza dostępuje łaski widzenia umysłowego. Ukazuje się jej Trójca Przenajświętsza w postaci olśniewającego obłoku. Płomienna jasność ogarnia duchowy szczyt duszy tak, że

widzi ona w cudowny sposób trzy Osoby razem i każdą oddzielnie. Dusza poznaje w prawdzie, że te trzy Osoby są jedną istotą, wszechmogącą i mądrą, jednym Bogiem. W tym widzeniu trzy Osoby Boskie jednoczą się z duszą i mówią do niej. Dusza jest zdumiona, że nie tylko może słyszeć te słowa i z wiarą je przyjmować, ale czuje i rozumie całą ich prawdę. Jasno widzi, że w najgłębszym jej wnętrzu mieszkają trzy Osoby Boskie. Taka jasność widzenia po pewnym czasie zmniejsza się, ale dusza po wejściu w siebie znajduje tam najświętsze towarzystwo. Zawsze jednak widzenie jest łaską daną od miłosiernego Pana jako dowód Jego obecności. Pan przez to widzenie umysłowe w nadzwyczajny sposób objawia duszy chwałę, która czeka ją w niebie. Jest to, jak opisuje Święta, głęboka tajemnica, której towarzyszy niewypowiedziana rozkosz niemożliwa do opisanania.

W czasie duchowych zaślubin sam duch duszy staje się jedno z Bogiem – najczystszy i najwyższy Duchem. W ten sposób Bóg pokazuje, jak niepojętą miłością ciebie kocha. We-

wewnętrzne zaślubiny trwale łączą duszę z Bogiem. Przejawem tego są zmiany, które dokonują się w duszy. Dusza coraz wyraźniej czuje, że Bóg sam jest dawcą jej życia. Dostaje tajemnicze natchnienia i porywy, które doprowadzają do tego, że dusza sama zaczyna krzyczeć słowa gorącej miłości i tęsknoty. Stan radości i łaski ogarnia całe otoczenie duszy.

Innym przejawem pełnego zjednoczenia duszy z Bogiem jest jej całkowite zapomnienie o sobie. Dusza już nie myśli o sobie, nie troszczy się o swoje życie, o niebo, cała jest oddana szerzeniu czci Bożej. Wszystko co robi, jest służbą Panu i wypełnianiem Jego woli.

Kolejnym owocem zjednoczenia jest pragnienie cierpienia. Dusza odczuwa wielką radość z prześladowania. Wszelkie przeciwności, które ją spotykają znosi w pokoju, z wielką radością. Dusza w tym stanie ogarnia miłością i troską swoich prześladowców. Modli się za tych, którzy jej szkodzą i jest gotowa oddać wszelkie łaski, aby nie obrażali Boga. Dusza nie szuka już pociechy. Jest szczęśliwa, że ma

w sobie Pana, że już nie ona żyje, ale On żyje w niej. Pan upodabnia życie duszy do swojego życia na ziemi, pełnego miłości i wypełniania woli Ojca. Dusza ciągle myśli o swoim Boskim Panu i nieustannie pragnie Go wychwalać.

Święta Teresa porównuje wewnętrzne poruszenia do miłostnego listu od Boga, mieszkającego we wnętrzu duszy. Ten list jest pisany ręką niewypowiedzianej miłości Boga. Jest to także list do ciebie. Treść tego listu i prośby w nim zawarte są zrozumiałe tylko dla ciebie. Chwile takich natchnień są bardzo cenne.

Otwórz się i przyjmij wezwanie Boga. Pytaj Pana na modlitwie: Panie co mam czynić? Pan wysłucha ciebie i uzdolni twoją duszę do wypełnienia Jego woli. Bóg nie patrzy na wielkość twoich czynów, ale na miłość z jaką je wykonujesz. Wszystko co robisz, ofiaruj Panu. Jezus połączy twoją ofiarę ze swoją wielką ofiarą krzyża, aby przez nią, twoja ofiara miała przed Bogiem pełną wartość i zasługę.

Zakończenie



Twoja dusza jest pełna przepięknych pomieszczeń, do których możesz wejść w każdej chwili. Do wielu mieszkań może wprowadzić cię tylko Pan. Jeżeli zakosztujesz rozkoszy tego zamku, staniesz się nowym człowiekiem. Z Bożą pomocą będziesz zdolny do pokonania wszelkich trudności pojawiających się na modlitewnej drodze do zjednoczenia z Panem. Jeżeli zawierzysz swoje życie Panu Bogu, niczego ci nie zabraknie.

Święta Teresa opisując zamek, nie kieruje twojej uwagi na zwiedzanie, podziwianie czy oglądanie czegoś niezwykłego, ale pokazuje drogę modlitwy. Droga ta rozpoczyna się od myśli, rozmów, poznawania przez pragnienia i tęsknoty, i prowadzi do osobistego spotkania Osoby Miłującej z Umiłowanym, do spotkania zakochanych Osób. To wszystko, co opisuje Święta, nie jest łatwe, ale jest cudowne i może być twoim doświadczeniem spotkania z Bo-

giem. Wybierz drogę modlitwy z Chrystusem do Trójcy Świętej, a doświadczysz bezgranicznej miłości Boga, odkryjesz to, co większość ludzi odkryje dopiero po śmierci.

Święta Teresa prosi, abyś dziękował Bogu i modlił się za Kościół oraz wypraszał miłosierdzie Boże dla grzeszników.

Kościół w 1622 r. ogłosił Teresę od Jezusa świętą, a w 1970 r. Doktorem Kościoła Powszechnego.

”Niech nic cię nie trwoży, nie lękaj się
wszystko przemija,
Bóg się nie zmienia.
Cierpliwość wszystko osiąga,
Niczego nie brak temu, kto ma Boga,
Bóg sam wystarcza”.

(Święta Teresa z Avila)